

„Sygn. akt I ACa 658/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz
Sędziowie:	SSA Anna Beniak SSO del. Dariusz Limiera (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. H.**

przeciwko **Miejskiemu Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 18 lutego 2014r. sygn. akt I C 796/13

- 1. oddala apelację;**
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo B. H. przeciwko Miejskiemu Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O. o zapłatę kwoty 10.000.000 zł, nie obciążył powoda kosztami sądowymi oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód jest najemcą lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w O., będącego własnością pozwanego. Z tytułu zajmowania lokalu powód obowiązany jest uiszczać czynsz wraz z innymi należnymi opłatami.

Z uwagi na zaległości w opłatach za zajmowany lokal, pozwany wezwał powoda do zapłaty zaległości, a następnie wystąpił z pozwem z dnia 25.09.2012 r., w postępowaniu upominawczym o zapłatę kwoty 5.704,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 października 2012 r. nakazał powodowi zapłacić na rzecz pozwanego dochodzoną kwotę wraz z należnymi odsetkami i kosztami procesu. W dniu 27 listopada 2012 r. powód wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Powód nie uiścił zaległej opłaty i nadal nie uiszczał bieżących opłat, pomimo toczącego się postępowania w sprawie I C 1579/12 Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim. Pozwany pismem z dnia 9 stycznia 2013 r. ponownie wezwał powoda do zapłaty kwoty 9.697,19 zł, w którym to wezwaniu określił poszczególne należności w sposób następujący: należność bieżąca w kwocie 2.989,01 zł, odsetki bieżące w kwocie 721,88 zł, prawomocnie zasądzone należności w kwocie 5.971,30 zł i koszty upomnienia w kwocie 15,00 zł.

Na powyższe wezwanie powód pismem z dnia 19 stycznia 2013 r. zwrócił się do pozwanego o dostarczenie prawomocnego dokumentu zasądającego należności w kwocie 5.971,30 zł. W odpowiedzi na pismo powoda, pozwany pismem z dnia 5 lutego 2013 r. wyjaśnił, iż w wezwaniu do zapłaty z dnia 9 stycznia 2013 r. omyłkowo określono tytuł zadłużenia na sporną kwotę albowiem zamiast stwierdzenia, iż jest to „prawomocnie zasądzona należność” winno być „należności objęte postępowaniem sądowym”. Za powyższą omyłkę pozwany przeprosił powoda i przesłał prawidłowo sformułowane wezwanie do zapłaty.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie I C 1597/12 (poprzednio I Nc 1745/12) Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.704,30 zł tytułem należności niezapłaconych przez powoda za zajmowany lokal.

W związku z brakiem spłaty zaległości czynszowych, pozwany pismem z dnia 10 stycznia 2014 r. rozwiązał z powodem umowę najmu z dnia 28 lutego 2014 r.

Nieprawomocnym wyrokiem z dnia 30 października 2013r. w sprawie I C 845/13 Sąd Okręgowy w Kaliszu umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania zapłaty kwoty 50.000.000 zł tytułem utraconych korzyści i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów, które nie budziły wątpliwości oraz zeznań za pozwanego P. T., które uznano za wiarygodne. Sąd pominął dowód z zeznań powoda albowiem nie brał on udziału w rozprawach, a w piśmie z dnia 27 stycznia 2014 r. oświadczył, iż nie widzi potrzeby stawienia się na rozprawie i wniósł o rozpoznanie sprawy pod jego nieobecność.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał powództwo za bezzasadne i oddalił je. Przyjął, że w niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz odszkodowania za szkodę, jakiej doznał wskutek wezwania go przez pozwanego pismem z dnia 9 stycznia 2013 r. do zapłaty nieopłaconych należności czynszowych opartego na prawomocnym zasądzeniu tych należności.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że roszczenie powoda o zapłatę tytułem zwrotu wartości nominalnej kaucji, zapłaty za wyposażenie łazienki, utraconych korzyści i zadośćuczynienia za krzywdę podnoszone w toku niniejszego postępowania są przedmiotem rozpoznania w sprawie I C 845/13 Sądu Okręgowego w Kaliszu, w której aktualnie toczy się postępowanie apelacyjne, dlatego roszczenia te nie mogły być przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu i nie miały wpływu na rozstrzygnięcie tej sprawy. Wskazał również na niedopuszczalność uwzględnienia wniosku powoda o rozpoznanie niniejszej sprawy w trybie nakazowym, wobec tego, że żądanie powoda nie spełnia przesłanek o których stanowi art. 485 k.p.c.

Zgłoszone roszczenie zostało rozpoznane w ramach przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianych w art. 415 k.c. Sąd Okręgowy zaznaczył, że są nimi: zawinione postępowanie sprawcy wobec poszkodowanego, wystąpienie szkody oraz związek przyczynowy występujący pomiędzy zawinionym zachowaniem sprawcy a zaistniałą

szkodą. Nie wystąpienie choćby jednej z tych przesłanek wyłącza możliwość obciążenia odpowiedzialnością odszkodowawczą. Bezprawność jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Zdaniem Sądu I instancji, należy zatem ustalić, czy działanie pozwanego było niezgodne z obowiązującymi zasadami porządku prawnego i czy podjęte działania były zawinione. Ciężar dowodu, co do wszystkich tych okoliczności na podstawie art. 6 k.c. obciąża poszkodowanego.

Zdaniem Sądu I instancji, z zebranego materiału dowodowego, a w szczególności z przedłożonych przez powoda dokumentów nie wynika ani szkoda ani związek przyczynowy między wydaniem nieprawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, a wezwaniem powoda do zapłaty zaległości czynszowych opartym na prawomocnym zasądzeniu tych należności.

Za okoliczność bezsporną poczytano, że powód jako najemca lokalu mieszkalnego nie regulował opłat czynszowych, wobec czego powstało zadłużenie, a to spowodowało, że pozwany zasadnie wystąpił z roszczeniem o zapłatę tych należności na drogę postępowania sądowego. Roszczenie pozwanego jako udowodnione zostało uwzględnione i Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Powód nadal nie uiszczał należności czynszowych i pomimo wniesienia przez powoda sprzeciwu od nakazu zapłaty, pozwany pismem z dnia 9 stycznia 2013r. ponownie wezwał powoda do zapłaty zaległości czynszowych opartego na prawomocnym zasądzeniu tych należności.

Sąd I instancji stwierdził, że powód wykazał okoliczności, że w wezwaniu z dnia 9 stycznia 2013 r. pozwany bezzasadnie powołał się na prawomocnie zasądzone należności. Powód jednak nie wykazał, że należności czynszowe nie obciążały go. Nadmieniono, że brak prawomocnego orzeczenia zasądzającego należności czynszowe nie zamyka wierzycielowi drogi do wezwania dłużnika do zapłaty należnych świadczeń wynikających z zawartej przez strony umowy najmu. Termin spełnienia świadczenia został uregulowany w art. 455 k.c., z treści którego wynika, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Sąd I instancji nadmienił, że pozwany przeprosił powoda za zaistniałą omyłkę i wystosował prawidłowe wezwanie do zapłaty. W ocenie Sądu Okręgowego, zaistniała omyłka w wezwaniu do powoda nie stanowi o bezprawnym i zawinionym działaniu pozwanego, tym bardziej, że powód był obowiązany do zapłaty należności czynszu i pozostawał w zwłoce z jego płatnością. Pozwany (...) sp. z o.o. wykazał, że jego działanie pomimo omyłkowego określenia w wezwaniu „prawomocnie zasądzonych należności” było zgodne z prawem i rzeczywistym stanem zadłużenia pozwanego.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy przyjął, że powód pomimo ciężącego na nim obowiązku (art. 6 k.c.), nie wykazał aby w związku z działaniem pozwanego doznał szkody majątkowej lub na własnej osobie ani, że działanie pozwanego było bezprawne i zawinione, dlatego powództwo jako bezzasadne oddalono.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i 102 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności stron za wynik postępowania i zasadę słuszności. Mając na uwadze sytuację majątkową powoda, który utrzymuje się z zasiłku w wysokości 330 zł miesięcznie oraz całkowite zwolnienie od kosztów sądowych, Sąd Okręgowy w punkcie 2 zdecydował o nie obciążaniu B. H. kosztami sądowymi. Natomiast o kosztach zastępstwa procesowego na rzecz pełnomocnika pozwanego orzeczono w punkcie 3 na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. , poz. 490).

Od tego wyroku apelację złożył powód, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i przepisów postępowania. Wskazał, że przedmiot sprawy dotyczył zdarzeń zaistniałych do chwili wydania wezwania do zapłaty, rzekomo zasądzonych należności i że orzeczenie jest jawnym pogwałceniem prawa i sporządzonym w tonie oskarżenia SSO przeciwko powodowi z jednoczesnym pominięciem faktu, iż na złożony pozew o nakaz zapłaty w postępowaniu uproszczonym, został wniesiony pozew wzajemny, który

eliminował dopuszczalność wystąpienia pozwanych z ponownym wezwaniem o zapłatę z dnia 09.01.2013 r. tych samych rzekomo zasądzonych należności w sprawie których nie odbyła się żadna rozprawa.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie roszczenia według pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesowych powoda z apelacji w wysokości 150.000 złotych.

Na rozprawie apelacyjnej powód ograniczył żądanie z tytułu zadośćuczynienia, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 500.000 złotych oraz wniósł o zwolnienie od kosztów sądowych kosztów zastępstwa procesowego pozwanych w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący w apelacji nie zmienił podstawy faktycznej swojego żądania, powołując się na brak podstawy do wystąpienia przez pozwanego z żądaniem zapłaty i dopuszczenie się w ten sposób przestępstw poświadczenia nieprawdy i usiłowania wyłudzenia. Podniesiony zarzut skoncentrował się przy tym na wykazywaniu błędów w ustaleniach faktycznych, w tym zwłaszcza w zakresie zaistnienia szkody. Sąd pierwszej instancji prawidłowo jednak zrekonstruował przebieg zdarzeń w odniesieniu do kwestii podnoszonych przez stronę powodową. Ustalenia te korelowały z dowodami zebranymi w aktach sprawy. Sąd Okręgowy w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu z jakich przesłanek wysunął swoje wnioski, a także na jakich dowodach się oparł w tej mierze. Tym samym Sąd Apelacyjny w całości podtrzymał ustalenia Sądu Okręgowego jako logiczne i konsekwentne, albowiem korespondują w całości ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, uznanym przez Sąd pierwszej instancji za wiarygodny.

W szczególności, przy ocenie znaczenia dowodowego dokumentu wezwania do zapłaty z dnia 9 stycznia 2013 r., Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 244 k.p.c. Trafnie bowiem przyjął, że skierowane do powoda pismo miało status jedynie dokumentu prywatnego. Wystosowane bowiem zostało przez podmiot, który nie realizował uprawnień władczych, w szczególności z zakresu prawa administracyjnego, lecz przez stronę cywilnoprawnego stosunku zobowiązaniowego.

Stosownie zaś do przepisu art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Przepis ten zatem przyjmuje domniemanie wyłączające potrzebę dowodu, że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie. W konsekwencji formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego wyraża się jedynie w tym, iż zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która złożyła podpis na dokumencie. Formalna moc dowodowa tego dokumentu nie przesądza natomiast mocy materialnej dokumentu, to jest kwestii czy oświadczenie jest ważne ani tego czy oświadczenie jest prawdziwe. Dokument prywatny nie jest bowiem sam przez się dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. stanowisko Kazimierza Piaseckiego-Komentarze Becka „Kodeks Postępowania Cywilnego Komentarz”, Tom I, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1996).

Pomiędzy stronami bezspornym pozostawało, że pozwana Spółka w piśmie z dnia 9 stycznia 2013 r. błędnie wskazała na fakt prawomocnego zasądzenia na swoją rzecz należności w kwocie 5.971,30 zł. Strona pozwana nie ukrywała również, że jej działanie było nakierowane na skłonienie powoda do uiszczenia tej sumy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci prawomocnego wyroku z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie I C 1597/12 Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim, potwierdził jednak, że pozwanemu już w dniu 9 stycznia 2013 r. przysługiwało materialnoprawne roszczenie w wyżej wskazanej wysokości.

Przed uprawomocnieniem się wyroku w ostatnio wymienionej sprawie pozwany podjął działania mające na celu dobrowolną zapłatę należności. Zgodzić się wprawdzie należy z powodem, że takie zachowanie strony przeciwnej mogło zostać odebrane jako próba oddziaływania na jego sferę motywacyjną. Pozwany wykazał jednak, że zawarcie sformułowania o prawomocnym zasądzeniu należności stanowiło jedynie omyłkę, a skierowane pisemne przeproszenie pozwoliło usunąć potencjalne zakłopotanie powoda uzyskaną informacją. Przede wszystkim jednak

bezsporną pozostawała okoliczność, iż B. H. przed otrzymanie przeprosin nie dokonał zapłaty na rzecz pozwanego żądanej w piśmie z dnia 9 stycznia 2013 r. sumy pieniężnej.

Nawet zaś gdyby zakładać, że bezpodstawne zawarcie sformułowania o prawomocnym zasądzeniu należności było wynikiem zamierzonego działania lub niedbalstwa pozwanej Spółki, to do obowiązków powoda należało wykazanie wystąpienia skutku w postaci szkody. W tym miejscu zaznaczyć należy, że pojęcie szkody to nie zostało zdefiniowane w kodeksie cywilnym; art. 361 k.c. wskazuje jedynie na zakres szkody podlegającej naprawieniu. W doktrynie i orzecznictwie przyjęte natomiast zostało, że szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek pewnego zdarzenia, niezależnie od istnienia przesłanek odpowiedzialności za nią. Uszczerbek majątkowy może polegać na zmniejszeniu majątku przez ubytek, utratę lub zniszczenie poszczególnych składników majątkowych albo przez ich uszkodzenie lub obniżenie wartości, na zwiększeniu pasywów albo udaremnieniu zwiększenia się majątku przez nieuzyskanie korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., w sprawie II CSK 254/12, opubl. w systemie informatycznym Lex pod nr (...)).

Skarżący nie wykazał jednak, w jaki sposób działanie pozwanego w postaci skierowania pisma wyrzucić miało wpływ na jego sferę majątkową. W szczególności bezpodstawne były twierdzenia o rzekomym oddziaływaniu na tok sprawy o zwrotu wartości nominalnej kaucji. Wezwanie z dnia 9 stycznia 2013 roku nie zostało przecież skierowane przez pozwanego do sądu rozpoznającego wskazane żądanie powoda. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika ponadto, aby kwestionowane działanie (...) Spółki z o.o. wywołało choćby w świadomości B. H. przeświadczenie o niemożliwości zgłoszenia własnych roszczeń do potrącenia.

Niezależnie od powyższego nadmienić wypada, że powód swoje żądanie konsekwentnie określał jako „zadośćuczynienie”, a nadto podnosił rzekome szykanowanie jego osoby. Tak określona podstawa faktyczna powództwa nakazywała rozpatrzyć je w kontekście odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda. Poczynione ustalenia faktyczne zaprzeczają jednak hipotezie o zawinionej i bezprawnej ingerencji pozwanego, która wywołałaby uszczerbek w sferze wolności czy godności B. H..

Przede wszystkim powód nie wskazał, które konkretnie spośród jego dóbr osobistych zostały naruszone wskutek zapoznania się z pismem strony pozwanej. Nie sposób przyjąć, że to zdarzenie wywołało u powoda poczucie obawy czy zagrożenia, skoro zareagował on niezwłocznie żądaniem złożenia wyjaśnień a później również i wytoczeniem powództwa w sprawie niniejszej. Trafnym pozostaje zatem ustalenie Sądu I instancji, iż powód nie doznał krzywdy, która wymagałaby przyznania mu pieniężnej rekompensaty. Nie jest zaś rolą sądu w tym postępowaniu rozstrzygnięcie, czy zachowanie osób reprezentujących pozwanego stanowiło przestępstwo. W celu weryfikacji trafności swojej tezy, powód może rozważyć złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wymierzonego w swoją osobę.

Mając powyższe na uwadze, wobec nietrafności sformułowanych przez powoda zarzutów, stanowiących w istocie jedynie wyraz gołosłownej polemiki oraz dezaprobaty wobec niekorzystnego – z punktu widzenia jego interesów – rozstrzygnięcia, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając w oparciu o art. 102 k.p.c.

Pismo powoda złożone na rozprawie apelacyjnej Sąd uznał za wniosek o nieobciążanie go kosztami postępowania apelacyjnego. Wniosek ten jest w pełni zasadny, gdyż apelujący utrzymuje się jedynie zasiłku socjalnego w kwocie 330,-zł.